

UCHWAŁA Prezydium Rządu w sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego kin i sal widowiskowych

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego kin i sal widowiskowych. Uchwała zleca ministrowi spraw wewnętrznych, prezesowi Centralnego Urzędu Kinematografii i radom narodowym wszystkich szczebli troskliwie zająć się, szczególnie na wst. maksymalnym zabezpieczeniem przed pożarami kin i sal widowiskowych oraz zapewnieniu środków finansowych i materiałowych, potrzebnych na te cele.

Na mocy uchwały terenowe organa ochrony przeciwpożarowej i gromadzkie rady narodowe w okresie najbliższych kilku tygodni przeprowadzą kontrolę wszystkich lokali przeznaczonych na widowiska i imprezy pod względem stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W najbliższym czasie ukażą się jednolite przepisy o bezpieczeństwie przeciwpożarowym w kinach objazdowych i stałych, teatrach i salach widowiskowych.

Przemysłowcy zach.-niemieccy za normalizacją stosunków z ZSRR

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że sześć wydziałów prasy zachodnio-niemieckiego związku przemysłu hutniczego, Ernst Schroeder, oświadczył, iż „przemysł hutniczy Republiki Federalnej zainteresowany jest w ponownym nawiązaniu stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim”.

Uważam — powiedział on — że nawiązanie normalnych stosunków handlowych przyczyni się jednocześnie do rozładowania napięcia w stosunkach między Republiką Federalną a ZSRR. Dlatego też likwidacja ograniczeń w handlu i nawiązanie normalnej wymiany handlowej leży w interesie nie tylko narodu niemieckiego, lecz wszystkich narodów. Stosunki go spodarce ZSRR z Niemcami w okresie międzywojennym a drugą wojną światową pozostawiły jak najsłabsze wspomnienia w kołach przemysłowców.

BERLIN (PAP). — Zachodnio-niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine” zamieścił artykuł, w którym domaga się rozszerzenia handlu między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Ostatnie propozycje radzieckie otworzyły nowe możliwości w tym kierunku. Dziennik wzywa rząd bniński aby zapewnił możliwie jak największy rozwój handlu ze Związkiem Radzieckim.

20 lat swiata

MOSKWA. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR podało do wiadomości, że w pierwszej połowie lipca br. przybędzie do Moskwy delegacja rządowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Delegacja rządu WRD przybędzie do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego.

PEKIN. — Według wiadomości z Tokio japońskie towarystwo na rzecz rozwoju handlu międzynarodowego uchwaliło wysłać do Chin Ludowych delegację złożoną z przedstawicieli różnych organizacji handlowych Japonii. Celem tej podróży jest dalszy rozwój stosunków handlowych z Chiną Republiką Ludową.

NOWY JORK. — 15 bm. pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow złożył wizytę sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych, D. Hammarskjöldowi.

Minister Molotow odbył półgodzinną rozmowę z Hammarskjöldem i wraz z nim zwiedził gmach ONZ.

LONDYN. — Admiralicja brytyjska ogłosiła komunikat, w którym podaje, że dnia 16 bm. w porcie Portland zatonał okręt podwodny marynarki brytyjskiej „Sidon”.

Komunikat podaje, że zginęło 13 oficerów i marynarzy. Przyczyną katastrofy była eksplozja.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 17 czerwca 1955 r. Nr 144 (558)

Okolo 80 krajów reprezentowanych będzie

na Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach

WIEDŃ (PAP). — W biuletynie informacyjnym sekretariatu Światowej Rady Pokoju ukazał się artykuł w związku ze zbliżającym się światowym zgromadzeniem przedstawicieli sił pokoju w Helsinkach. W artykule tym czytamy m. in.:

Minęło 6 miesięcy od czasu, gdy Światowa Rada Pokoju ogłosiła w Sztokholmie apel wzywający do zwołania światowego zgromadzenia przedstawicieli sił pokoju. — Apel ten poparli wszyscy ludzie na całym świecie. We wszystkich krajach wzmagają się kampanie przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej.

Delegaci przybędą z około 80 krajów. Są to ludzie mówiący różnymi językami, są to ludzie reprezentujący rozmaite ideologie i zasady, są to przedstawiciele wielkich organizacji związkowych, stowarzyszeń pacyfistycznych, religijnych i kulturalnych, przedstawiciele central związkowych i partii politycznych. Wszyscy oni oświadczają się wspólną wolą obrony i utrwalenia pokoju.

Właśnie obecnie opinia publiczna powinna zmusić odpowiedzialnych kierowników światowej polityki, aby usłuchali jej głosu.

Podobnie jak konferencja w Bandungu wniosła wielki wkład do sprawy porozumienia między narodami Azji i Afryki, podpisanie traktatu państwowego z Austrią i zbliżenie między ZSRR a Jugosławią zmniejszyły napięcie w Europie. Zasadnicza zgoda na spotkanie czterech wielkich

mocarstw na najwyższym szczeblu otwiera drogę do konkretnych możliwości rozładowania napięcia w skali światowej.



Helsinki — miasto, w którym odbędzie się w dniach 22—29 czerwca Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju. Na zdjęciu: gmach z kolumnami — miejsce obrad Sejmu fińskiego. Z lewej gmach konserwatorium. CAF

W duchu pokoju i współpracy W Belgradzie ogłoszono komunikat po rozmowach burmańsko-jugosłowiańskich

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjug donosi, że 16 bm. rano opuścił samolotem Jugosławie premier Burny U Nu wraz ze swym otoczeniem, udając się z oficjalną wizytą do Wielkiej Brytanii.

Po zakończeniu rozmów premiera U Nu z politykami jugosłowiańskimi ogłoszono wspólny komunikat. Podkreśla on, że oba rządy są zdecydowane kontynuować swe wysiłki w kierunku możliwie najszybszej realizacji polityki aktywnego współwspółpracy, która cieszy się coraz większym poparciem, jako jedynie pewna droga osiągnięcia trwałego pokoju i rozwoju współpracy między państwami.

Konferencja naukowa poświęcona izotopom promieniotwórczym

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. w gmachu Polskiej Akademii Nauk rozpoczęły się dwudniowe obrady konferencji naukowej, poświęconej zastosowaniu izotopów promieniotwórczych w różnych dziedzinach nauki i gospodarki narodowej.

W konferencji, zorganizowanej przez oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, bierze udział wielu wybitnych uczonych z dziedziny fizyki, chemii, medycyny, agrotechniki i biologii, reprezentujących różne ośrodki naukowe w kraju oraz pracownicy przemysłowych instytucji naukowych.

W pierwszym dniu konferencji zebrani wysłuchali referatów, wygłoszonych przez członka-korespondenta PAN prof. dr A. Soltana pt. „O przemianach jądrowych” oraz prof. kandydata nauk Z. Wilhelmińskiego pt. „Zródło izotopów promieniotwórczych”. W obradach popołudniowych zostały wygłoszone referaty o zasadach pomiarów promieniotwórczości oraz o zastosowaniu izotopów w biologii, medycynie i rolnictwie.

Obrady trwają.

Od nas samych zależy realizacja wielkiego programu przyspieszenia poprawy warunków bytowych Dalsze zobowiązania robotników dla uczczenia Święta Lipcowego

W roku bieżącym tysiące robotników i robotników w całym kraju przystąpiło do podejmowania zobowiązań na cześć 22 Lipca nieco wcześniej aniżeli w latach ubiegłych. Wcześniej, ponieważ czasu do pełnej realizacji zadań Planu 6-letniego pozostało niewiele — ponieważ uświadamiają sobie, że w ich rękach spoczywa sprawa dodatkowego wygospodarowania do końca br. siedmiu i pół miliarda złotych.

Zadanie to, powierzone im przez partię i rząd, traktują poważnie i w porę zakasawszy rękawy starają się nie zawieść pokładanego w nich zaufania. Na dziesiątkach masówek w fabrykach łódzkich i w województwie występują — przychodząc wprost od maszyn — ze swymi zobowiązaniami poprawienia jakości, oszczędności surowca i artykułów pomocniczych oraz zwiększenia produkcji. A wszystko po to, by w pełni zrealizować dwuletni program przyspieszenia poprawy warunków bytowych ludzi pracy.

wał swoje zadania w 102 proc., a zespół majstra Kusiaka w 101 proc. Trzy zespoły młodzieżowe, pracujące metodą Alicji Pietrzak zmniejszą odpadki o 1,5 proc.

W ZPW IM. GWARDII LUDOWEJ pracownicy skracalni zmniejszą odpadki o 0,2 proc. i podniosą jakość o 0,3 proc. Przędzalnia podniesie ilość 1 gał. przędzy do 90 proc. Oddział przygotowawczy zmniejszy ilość odpadów o 0,4 proc. i podniesie jakość o 0,25 proc. Pracownicy pralni w czerwcu i lipcu wypiorą 5 proc. wełny ponad plan. Czesalnia argony zaoszczędzi do końca roku 1.200 kg wełny, a farbiarnia w czerwcu, lipcu i sierpniu ufarbuje 8 tys. kg czesanki weł (Dalszy ciąg na str. 2)

Krażownik brytyjski złoży wizytę kurtuazyjną w porcie gdyńskim

WARSZAWA (PAP). — Rząd brytyjski zwrócił się w tych dniach do rządu polskiego z propozycją złożenia przez brytyjski okręt wojenny wizyty o charakterze kurtuazyjnym w jednym z portów polskich.

Rząd PRL przyjął z zadowoleniem propozycję rządu brytyjskiego jako przejaw dążności do zacieśnienia stosunków między obu krajami. W wyniku porozumienia uzgodnione zostało, że krażownik brytyjski „Glasgow” przybędzie w dniu 1 lipca br. z kilkudniową wizytą kurtuazyjną do portu gdyńskiego. Krażownik „Glasgow” będzie gościem Polskiej Marynarki Wojennej.

Pakistan przystąpi do paktu turecko-irackiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Ankary: Jak wiadomo, Turcja i Irak zaproponowały Pakistanowi przystąpienie do turecko-irackiego paktu militarnego. Przed paroma dniami Pakistan przesłał notę rządowi Turcji, w której zawiadamia, że postanowił przystąpić do tego paktu. W końcu czerwca przybyć mają do Turcji premierzy Pakistanu i Iraku oraz pakistańska delegacja rządowa, która przeprowadzi rokowania na temat przystąpienia Pakistanu do paktu turecko-irackiego.

W czasie tych rokowań omawiały także problem „zaproszenia innych krajów Środkowego Wschodu, a w szczególności Iranu i Libii, do przystąpienia do paktu turecko-irackiego”.

Z ostatniej chwili

Rewolta w Argentynie

- Czołgi i karabiny maszynowe na ulicach Buenos-Aires
- Samoloty rebeliantów bombardują gmachy rządowe

NOWY JORK (PAP). — Nadeszły tu wiadomości z Buenos Aires, że 16 bm. w stolicy Argentyny wybuchły rozruchy. Z chaotycznych i częstokroć sprzecznych informacji wynika, że oddziały marynarki wojennej i lotnictwa morskiego wypowiedziały posłuszeństwo rządowi. Komunikat radiowy nadany z siedziby rządu Perona głosi, że rewolta objęła niejednostajne jednostki marynarki wojennej z bazy Punta Indio oraz część lotnictwa morskiego. Komunikat twierdzi również, że wojska rządowe opanowały sytuację. Jednakże z doniesień Agencji zagranicznych wynika, że walki w Buenos Aires przybierają na sile.

Około południa 16 bm. 7 samolotów zrzucało bomby na pałac rządowy Casa Rosada. Artyleria przeciwlotnicza wojsk rządowych zestrzeliła jeden samolot. Wkrótce potem kilka bombowców zrzucało bomby na gmach Ministerstwa Finansów oraz na Plaza de Mayo. Jak podaje radio rządowe, wybuchy bomb spowodowały śmierć wielu osób cywilnych. Pałac rządowy został także ostrzelany z okrętu wojennego, stojącego w porcie.

Rząd Perona otoczył dzielnicę gmachów rządowych oddziałami czołgów i karabinów maszynowych. Jak podaje Agencja United Press, we wczesnych godzinach popołudniowych 16 bm. słychać było w południowo-wschodniej części miasta kanonadę artyleryjską.

Prezydent Juan Peron ogłosił przez radio apel do ludności, wzywając ją do lojalności wobec rządu. Zapowiedział on również, że wobec organizatorów rewolty zastosowane będą surowe kary.

Rozgłoszenia w Montevideo podały, że urugwajskie władze wojskowe we zarządzie stan pogotowia na lotniskach wojskowych, położonych w pobliżu granicy argentyńskiej.

W śródmieściu Montevideo odbyła się manifestacja studentów. Nieśli oni transparenty z napisami potępiającymi rząd Perona i wznosili wrogi wobec rządu argentyńskiego okrzyki.

PARYŻ (PAP). — Korespondent Agencji France Presse donosi z Buenos Aires, że wskutek bombardowania przez lotnictwo powstańców gmachów rządowych, zginęło 20 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany. Korespondent podaje także, że nad miastem toczą się walki lotnicze między samolotami powstańczymi a rządowymi.

Krajowa konferencja w Łodzi Coraz większe wymagania stawia producentom barwników przemysł włókienniczy

Wczoraj w lokalu Politechniki Łódzkiej rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowo-techniczna poświęcona postępowi technicznemu w przemyśle barwników i półproduktów. Przybyli na nią m. in. wiceminister przemysłu chemicznego, mgr inż. Ulak, dyr. departamentu PKPG, Niesiołowski, generalny dyrektor MPChemicznego, mgr inż. Miernik, dyr. departamentu techniki tegoż ministerstwa, przedstawił KE PZPR, przedstawiciele centralnych zarządów przemysłu barwników i półproduktów, Politechniki Łódzkiej i wyższych uczelni z całego kraju, instytutów naukowych i NOT. Licznie reprezentowani byli na konferencji odbiorcy przemysłu barwników — wśród nich wielu było przedstawicieli przemysłu włókienniczego.

Z uwagi na doniosłe znaczenie barwników i półproduktów dla dalszego rozwoju przemysłu włókienniczego, od którego z kolei konsument domaga się stałego rozszerzania w boru tkanin, kolorów i wzorów — przeprowadziliśmy wczoraj rozmowę z generalnym dyrektorem MPChemicznego, mgr inż. Stanisławem Miernikiem, poruszając w niej najważniejsze sprawy dotyczące przemysłu włókienniczego pod względem zaopatrzenia w surowce chemiczne, barwniki i inne niezbędne artykuły pomocnicze.

— W jakim stopniu przemysł barwników pomaga przemysłowi włókiennicemu w rozwoju asortymentów tkanin i uszlachetnianiu produktów?

— Bez przemysłu barwników nie można sobie wyobrazić normalnej pracy przemysłu włókienniczego, zwłaszcza, jeśli chodzi o nowe asortymenty tkanin. Z drugiej strony — przemysł włókienniczy wpływa na rozwój przemysłu barwników, domagając się — zgo dnia z życzeniami odbiorców — nowych barwników, umożliwiających produkcję tkanin o uszlachetnionej apreturze.

— Jak przedstawia się obecnie sprawa zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w niezbędne artykuły pomocnicze i barwniki?

— Przemysł włókienniczy ma słusze powody do uskarżeń. Obecnie bowiem przemysł barwników nie nadaje jeszcze za potrzebami przemysłu włókienniczego, a więc tym samym — za potrzebami rynku. Wywołuje to w dalszym ciągu braki, zwłaszcza jeśli chodzi o tkaniny szlachetniejsze. Przemysł nasz nie wykonuje jeszcze swych zadań asortymentowych przewidzianych w Planie 6-letnim, gdy tymczasem włókiennictwo żąda coraz większej ilości barwników trwałych, odpornych na światło i pranie. Na razie nie możemy ich dać w dostatecznej ilości. Chodzi tu o barwniki kadziowe i tzw. naftolany, których źródłem surowcowym jest smoła węglowa. Właśnie zadaniem obecnej konferencji w Łodzi

jest m. in. ustalenie dalszych kierunków rozwoju przemysłu barwników w powiązaniu z potrzebami naszych odbiorców, a więc przemysłu włókienniczego i w oparciu o dyskusję naukowców z tej dziedziny. Dlatego tak liczny udział w obecnej konferencji przedstawicieli nauki.

— Jakie są główne kierunki rozwoju przemysłu barwników w nowym okresie planowania?

— Przede wszystkim dążyć będziemy do zwiększenia zużycia krajowego surowca, jakim jest smoła węglowa i wyzyskanie tej bazy surowcowej dla produkcji barwników. W krajach przodujących pod tym względem wykorzystuje się dla celów chemicznych już około 25 proc. węgla, u nas to wykorzystanie wynosi jakieś 15 proc., a wykorzystanie smoly węglowej dla celów chemii i produkcji barwników — jeszcze mniej. Poza tym musimy w większym stopniu wykorzystywać zdolności produkcyjne zaistniałej już aparatury przemysłu barwników, opierając się na nowoczesnych metodach. Te nowe metody produkcyjne powinny być zawczasu przygotowane przez naukowców w instytutach i laboratoriach fabrycznych. Dużą rolę w naszych planach ma spełnić podłódzka „Boruta”. Dysponuje ona dobrymi kadrami fachowców, chcemy więc, by zakłady te nie musiały produkować jedynie w obliczeniu na tonaż barwników, lecz by dostarczały przede wszystkim barwników najbardziej szlachetnych.

Rozmawiał F. B.

W ciągu jednej niedzieli zwiedzimy Targi Poznańskie dzięki bezpośrednim połączeniom lotniczym

WARSZAWA (PAP). — Aby usprawnić komunikację i umożliwić jak największą liczbę osób zwiedzenie XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, Polskie Linie Lotnicze „LOT” uruchamiają w czasie trwania Targów dodatkowe połączenia wszystkich portów lotniczych w kraju z Poznaniem.

Wytrawni mechanicy łódzcy zasilają lubelskie POM

Do Lublina przybyła grupa łódzkich mechaników którzy na wezwanie partii i rządu zgłosili się jako pierwsi do pracy w państwowych ośrodkach maszynowych.

Wśród przybyłych do Lublina ochotników łódzkich znajdują się m. in. ślusarz-mechanik Tadeusz Stadnikow z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornałskiej, inżynier Zbigniew Sobociński z ŁPPB którzy dopiero niedawno rozpoczęli swą pracę zawodową ale są też i wytrawni fachowcy z wieloletnią praktyką i doświadczeniem, jak ob. ob. Wileczek z C Z, Remontu Maszyn Włókienniczych, Kozłowski z ZPB im. Stalina, Kraszewski, Łaszczyński i wielu innych.

Grupa mechaników łódzkich wraz z mechanikami lubelskimi udała się na 10-dniową praktykę, po której bezpośrednio przystąpi do pracy w przydzielonych POM. Nie ulega wątpliwości, że dzięki tej pomocy poziom pracy lubelskich POM, jak i innych państwowych ośrodków maszynowych, do których pospieszyli ochotnicy z całego kraju — wydatnie się poprawi.

Z kraju

Z PRZEBIEGU TEGOROCZNEGO SPISU ROLNEGO

Od 13 bm. trwa w całym kraju doroczny spis rolny. Jak wynika z meldunków nadchodzących do Głównego Urzędu Statystycznego, w większości gromad rachmistrze spisowi obezli już wszystkie gospodarstwa i dokonali spisu powierzchni gospodarstw, zasiewów i inwentarza żywego.

Obecnie przejdą gromadzkich rad narodowych wraz z komisjami spisowymi analizują arkusze spisowe, usuwają po skontrolowaniu zauważone błędy i nieścisłości, sporządzają zestawienia gromadzkich, a następnie wszystkie materiały natychmiast przesyłają do powiatowych władz spisowych.

WKROTCE RUSZY
ODLEWIA STALIWA
W HUCIE „MALAPANEW”

Już w drugiej połowie lipca br. ma być przekazana do produkcji nowoczesna i jedna z większych w kraju odlewnia staliwa w hucie „Malapanew” w Ożimku. Odlewnia dostarczać będzie części do maszyn rolniczych oraz do maszyn górniczych.

Odlewnia, której budowę rozpoczęto w połowie ub. roku, miała być ukończona w myśl ustalonych harmonogramów 15 sierpnia br. realizując zobowiązania podjęte na czesie Święta 22 Lipca, a także w celu godnego powitania przy padającej w lipcu br. 200 rocznicy istnienia huty, robotnicy dokładają starań, by zgodnie z powyższymi postanowieniami — ukończyć budowę na miesiąc przed terminem.

BUDOWNICZOWIE „CZECHNICY”
PRZED TERMINEM ODDAJĄ
OBIEKTY PRODUKCYJNE

Jeszcze tylko kilkanaście dni dzieł budowniczych wielkiej elektrowni „Czechnica” od momentu rozpoczęcia pierwszego turboosopu. Brygady monterów, spawaczy, murarzy, mechaników i zbrojarzy przekazyują przed terminem brygady rozruchowym coraz to nowe obiekty elektrowni.

Obiekty zakładów i urządzeń elektrowni w szybkim tempie rosną, budynki przeznaczane na placówki socjalne dla załogi. Obecnie dobiega końca budowa pomieszczeń na szatnie i natryski.

Narody krajów demokracji ludowej dają zdecydowaną odprawę niektórym politykom USA, pozbawionym poczucia rzeczywistości

Artykuł J. Katza-Suchego w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). — W czwartkowy „Prawdę” ukazał się artykuł dyrektora polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych dr Juliusza Katza-Suchego. Artykuł zatytułowany „Przeciwko ingerencji imperialistów w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej” stwierdza m. in.:

Jednym z manewrów, zmierzających do tego, aby nie dopuścić do osłabienia napięcia i do poprawy stosunków międzynarodowych, jest absurdalna sama przez się teoria o przywróceniu w krajach demokracji ludowej, pod hasłem „neutralizacji” Europy wschodniej — dawno obalanej przez lud władzy kapitalistów i obszarników.

Tę teorię brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, obłudnie zamaskowaną frazesem o „wyzwoleniu”, głoszą osobistości oficjalne w Stanach Zjednoczonych. Jest ona niezręczną próbą podniesienia kreacji roboty, prowadzonej w formie sabotażu i dywersji oraz na wskroś kłamliwej i oszczerczej propagandy, do rangi tematu poważnych rokowań międzynarodowych. Oznacza ona wznowienie wysiłków mających na celu skomplikowanie stosunków między narodami.

Naród polski — kontynuuje autor — nie może pominąć powtarzających się wciąż w Waszyngtonie prowokacyjnych wypadków przeciwko naszemu krajowi, żądań zagarnięcia ziem polskich, zrewidowania granicy na Odrze i Nysie, która uznana została w układach poczdamskich za granicę państwa między Polską a Niemcami.

Władza ludowa w Polsce istnieje z woli narodu polskiego. Za tę władzę naród polski zapłacił życiem wielu tysięcy swych synów. Ofiarna praca

narodu władzę tę utrwaliła i uczyniła ją niezwyciężoną.

Naród polski oświadcza z mocą, że będzie nieugięty bronił przed wszelkimi wrogimi zakusami swych wielkich dobroczyńców, swej niezawisłości, integralności terytorialnej. Dzięki uchwałom konferencji warszawskiej możemy spokojnie i pewnie paływać w przyszłość.

Uchwały, konferencji warszawskiej wskazują równocześnie jedynie możliwą drogę

Mimo braku funduszu zakładowego poprawiono warunki pracy 120 pracownikom

Onegdaj w Północno-Łódzkich Zakładach Przemysłu Pończosznego odbyła się uroczystość oddania do użytku nowoczesnej urzędowej sali wykonawczej. W sali w wymiennych zakładach pozostawiali jeszcze wiele do życzenia, budynki bowiem są stare i uniemożliwiają zasadnicze poprawienie sytuacji.

Dlatego z uznaniem należy podkreślić wysiłek kierownictwa, organizacji partyjnej i rady zakładowej, które, mimo braku funduszu zakładowego (zakład nie wykonał w ub. r. zadań produkcyjnych) postanowiły systematycznie walczyć o stopniowe unowocześnienie poszczególnych oddziałów. Tak więc kosztem 1 miliona 200 tys. zł, wygospodarowanych częściowo z inwestycji, a częściowo z sum obrotowych, udało się gruntownie przebudować salę, tworząc dla 120 pracowników wykonawczy wzorowe warunki pracy, które w dużym stopniu ułatwią oddziałowi wykonanie zadań planu produkcyjnego. (fb)

Współpraca związkowców ZSRR i Francji służy sprawie pokoju i przyjaźni między obu narodami

PARYŻ (PAP). — Jak podaje Agencja TASS, w dniach od 9 do 14 czerwca odbyła się w Paryżu IV sesja Francusko-Radzieckiego Komitetu Związkowego, utworzonego przed 10 laty — w 1945 roku.

Po obradach, sesji opublikowano komunikat, w którym stwierdza się:

1 Naczelnym zadaniem Francusko-Radzieckiego Komitetu Związkowego w chwili obecnej jest szeroka mobilizacja mas pracujących Francji i Związku Radzieckiego do dalszej walki o pokój, o zacieśnienie przyjaźni między naszymi narodami, o zakaz produkcji i stosowania broni masowej zagłady, przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej.

2 Francuska CGT i WSPS będą aktywnie współdziałać, aby wprowadzić w życie uchwały konferencji lipskiej, dotyczące wspólnej walki mas pracujących wszystkich krajów europejskich przeciwko realizacji układów paryskich i wskrzeszeniu militarystki niemieckiej.

3 Francuska CGT i WSPS tak jak dawniej będą kontynuować i zacieśniać swą współpracę w ramach Światowej Federacji Związków Zawodowych, będą popierać całą jej działalność, zmierzającą do umocnienia jednolitego międzynarodowego ruchu związkowego w obronie żywotnych interesów mas pracujących.

4 Francusko-Radziecki Komitet Związkowy — w celu jeszcze większego utrwalenia przyjaznych stosunków i solidarności między masami pracującymi Francji i Związku Radzieckiego — zaleca obopólną szeroką wymianę delegacji pracowników pokrewnych przedsiębiorstw i zawodów.

5 W celu umocnienia przyjaźni między narodami Francji i ZSRR i kierując się ich wspólnymi interesami, Francusko-Radziecki Komitet Związkowy wyraża życzenie, by zapewnić rozwój sto-

sunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami.

6 IV sesja Francusko-Radzieckiego Komitetu Związkowego podkreśla, że mimo iż ratyfikacja układów paryskich przekreśliła układ o sojuszu i pomocy wzajemnej z ZSRR, tradycyjna przyjaźń między narodami i masami pracującymi obu krajów pozostaje bez zmian i będzie zacieśniać się nadal. Ta stale wzrastająca przyjaźń stanowi rejonie skutecznej walki obu narodów o pokój i o system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, o demokrację i postęp społeczny.

Komunikat podpisali działacze związkowi obu krajów z sekretarzem generalnym CGT, Benoit Fraichonem — ze strony francuskiej oraz zastępcą przewodniczącego WSPS L. Solowiewem — ze strony radzieckiej na czele.

Szukał owcy, znalazł wilka...

Niezwykła przygoda zdarzyła się bacy Stopce, gajdzakemu na hali Uhryn w nowosądeckim. W poszukiwaniu owcy porwanej przez wilka, natknął się on w lesie na wilcze gniazdo. Na szczęcie w gnieździe były tylko 3 młode wilczki, które baba wpakował do worka i odniósł do Technikum Hodowlanego w Nawojku, skąd prawdopodobnie powędrują do ZOO.

gę do utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami. Odpowiadają one interesom bezpieczeństwa nie tylko krajów uczestniczących w układzie, lecz również wszystkich innych państw europejskich.

Jest rzeczą pożałowania godną — pisze autor — że właśnie teraz, gdy przygotowuje się konferencję szefów czterech wielkich mocarstw, której żądają narody i z którą wiąże się wiele nadziei — pewni działacze w Stanach Zjednoczonych wysuwają absurdalne propozycje, jakoby należało zająć się restauracją dawnych reżimów w krajach demokracji ludowej. Jest to świadectwo utraty poczucia rzeczywistości.

Droga do zaufania międzynarodowego, wskazuje dr Katz-Suchy — do współpracy i utrwalenia pokoju można ugotować przez stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, okiełznanie wszelkich knoń agresywnych, uznanie zasady suwerenności, równości wszystkich państw, nieingerencji w wewnętrzne sprawy, zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zakaz broni masowej zagłady.

Naród polski, który jednomyślnie broni sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, manifestuje przed całym światem swą gorącą wierność ogólnie uznanym za sadowo odpowiadającym interesom wszystkich narodów.

Dalsze zobowiązania dla uczczenia Święta Lipcowego

(Dokończenie ze str. 1)

nianej i 5 tys. kg argony luźnej.

W ZAKŁADACH WYTWORCZYCH APARATÓW TELEFONICZNYCH

oddział montażu aparatów wykonania planu roczny do 12 grudnia. Na zobowiązanie to składa się zwiększenie produkcji — dzięki zobowiązaniom lipcowym — przez wydział mechaniczny: tłocznię, bakelidarnię, galvanizernię, lakiernię i inne oddziały.

W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

załoga ZPW im. Marcelego Nowotki podjęła m. in. następujące zobowiązania: przedsiębiorstwa wyprodukują ponad plan 1.127 kg przędzy i podnie sie jakość o 0,3 proc. Pracownicy przedziału zaoszczędzą jednocześnie 395 kg surowca przez zwiększenie wyprzedaży. Tkalnia wyprodukuje do 22 lipca ponad plan 1.275 m tkanin.

W TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU WELNIANEGO

przedziałnia wyprodukuje z zaoszczędzonego surowca w czerwcu i lipcu 900 kg przędzy. W tym samym okresie czasu cerowaczki wyczerują dodatkowo 3.000 m tkanin dla ZPW im. Niedzielskiego. Tkalnia podniesie jakość o 0,5 proc. i wyprodukuje ponad plan 3.842 m tkanin.

W TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH WYROBÓW RYMARSKICH

załoga wyprodukuje ponad plan 1.500 teczek i 600 skórzanych toreb, a załoga krajalni zaoszczędzi 30 m² skóry. Cenne zobowiązania podjęła również załoga cukrowni „Ostrowy” k. Kutna. M. in. brygady remontowe zobowiązały się przyspieszyć remonty maszyn i zaoszczędzić używanych do remontu materiałów. (wjb)

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął w dniu 16 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL we Francji, Stanisława Gajewskiego.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. opuścił Polskę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce, Lajos Drachos, zegnany przed wyjazdem z Warszawy przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, Edwarda Bartola.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce, Joseph E. Jacobs, złożył wizytę kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceministrowi Marianowi Naszkowskiemu.

O kulturalnych sukcesach i niepowodzeniach w Siemkowicach

Czarny brulion zdradza tajemnicę

Na stole, wśród książek i czasopism, leżał kilkudziesięciokartkowy brulion. Jego czarna okładka była miejscami pogięta i wytarta od częstego trzymania w rękach. Nic absolutnie nie wskazywało na to, iż w tym zeszycie jest pamiętnikiem...

A więc stało się. Jestem kierownikiem świetlicy w Siemkowicach. Wiem dużo — siedziałam Gromadzką Radę Narodową, agencję pocztową i zarząd GS. Pośrodku wystrzela wieżycia kościoła. Trochę dalej, między stawami, schowany w zieleni drzew, stoi budynek świetlicy. Mury grube na 1,5 m. Ludzie powiadają, że został on zbudowany w 1230 r. przez księcia czeskiego Senka. W 1949 r. w czasie remontu znaleziono w podziemiach kości ludzkie, pan cerze, kołczugi i hełmy.

Przed budynkiem rośnie lipa. Ma podobno 700 lat. — Obwód pnia wynosi 8 m (zmiernyłem dokładnie), zaś rzucany przez gałęzie cień tworzy krag o średnicy około 24 metrów.

Mieszkam w małym pokoiku obok sal świetlicowych. Jest zimno i wilgotno. Kiedy udawałem się na pierwszy nocleg ostrzegano mnie, że w murach zamieszka straszny. Dawni właściciele podobno nie zechcieli w niego żyjących intruzów. Jak na razie, nie odzyskałem ducha. W świetlicy straszny — pustka i cisza. Muszę ją jednak przepędzić. I to co rychlej...

Obserwuję siemkowiczankę i jestem przez nich obserwowany. Stale czuję na sobie ich ciekliwy wzrok: a jaki będzie ten kierownik? Wielu już było kierowników, niestety, świetlica nie miała do nich szczęścia. — Czemuż nie przychodzi do świetlicy? — spytałem onegdaj Kowalczykową. Dowiedziawszy się, że to ja, powiedziała: „Baba, jak się patrzy”. Wesół, wygadana a i w głowie ma dobrze poukładane, nie tak, jak niektóre inne. Dawno, na początku istnienia świetlicy była jej częstym gościem.

Co przynosi 4 nr „Kroniki”

Nr 4 „Kroniki”, który ukazał się 10 bm., zawiera wiele materiałów związanych z 50 rocznicą Rewolucji 1905 roku w Łodzi a szczególnie z czerwcowymi walkami barykadowymi. O historycznej roli łódzkiego proletariatu i jednocześnie o pracach historyków łódzkiej badawczych też zagadnienia, pisze M. Serejski („Na pierwszej linii frontu”), Irena Tawna i Władysław Pawlak dają wspomnienia z roku 1905 („Antosia i my”) i „Miałem wtedy lat siedem”. Atmosferę dni walk barykadowych oddaje opowiadanie Leona Gomońskiego „Barykada na Poudunowej”. Wiersze Tadeusza Giciera i Antoniego Kasprzowicza także nawiązują do bohaterstwa tradycji łódzkiego proletariatu. Wrażenia i sądy o wydarzeniach 1905 roku, wyjęte z korespondencji i wspomnień E. Orzeszkowej, S. Zeromskiego, Wł. St. Reymonta i A. Niemcewskiego uzupełniają materiał poświęcony rocznicy.

Ponadto numer przynosi notę o Jerzym Wyszyńskim, zmarłym tragicznie wybitnym tłumaczku i eseistę. Jan Huszcza omawia swoje „Wrażenia kaliskie”, a Tadeusz Szewera pisze „List schematyczny” z Tomaszowa Mazowieckiego. Wiersz B. Brechta „Hymn dzieci” publikowany jest w przekładzie St. J. Leca. Wypowiedź N. Hikmeta „O ostradzie” i artykuł W. Litwińskiego „Przeciwko szmirze” dotyczą problematyki pracy zespołów estradowych. Krytykę literacką reprezentuje omówienie poezji Al. Rymkiewicza, dokonane piórem W. Natanson („Droga poety”). W rubryce: Opinie i fakty — relacja Wł. Orłowskiego ze spotkania z Rogerem Vailland, glossa St. Kaszyńskiego o zaniedbaniu spraw archiwów teatralnych i korespondencja J. Hertla z Czechosłowcy. Felieton filmowy J. Millera i notatki kulturalne uzupełniają numer.

Kolumna satyry przynosi oprócz „Płódek z ogona” humoreskę Z. Filasa, bajki H. Safrina i felieton rysunkowy K. Grusa.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

— Do świetlicy, to my gospodynie możemy zejść raczej w niedzielę — odparła zapytana. — W taki dzień, po robocie czy kleja się ze zmęczenia. Zeby to młodzież dała jakieś wesołe przedstawienie. Nie powiem, chodząc do świetlicy. Ale ten kierownik co był przed wami, to jakoś ozieble traktował ludzi. Tylko młodzież tam koło niego frygala. Z nami starzy nawet nie pogadał...

Ludzi zrazili do świetlicy nie tylko sami kierownicy. Od pracownika Prezydium GRN, Marchewki, dowiedziałem się o zajęciu, jakie miało miejsce w ub. roku w czasie obchodu święta kobiet. Na uroczystość przybyło dwóch aktywistów z województwa. W pogadance omawiano sprawę przedszkoli, żłobków itp. W pewnym momencie jedna z obecnych kobiet — Klimczakowa — wyrwała się z jakimś tam głupstwem. Wszyscy potwierdzili, że nie miała racji. Mówiła bowiem, że w żłobkach jest źle, dzieci chorują i t.d. „Aktywiści” zamiast wyjaśnić nieświadomej kobiecie, oddali sprawę do sądu. Klimczakowa dostała wyrok i od chłopca po krzyżu, ale pozostała... — przestali przychodzić do świetlicy, a jak już przyszedł, to nie zabierali nigdy głosu, tylko biernie przysłuchiwali się w naszym pogadankom czy prelekcjom.

Czuje, że ludzie powoli się rozkręcają. Stają się w stosunku do mnie śmielsi. Co najwyżej nie mówią o błędach moich poprzedników. A że na błędach się uczymy, więc głęboko analizuję każdą wypowiedź...

III

Zrobiłem mały wykaz, w którym podsumowałem to, czym świetlica może się pochwalić. Przede wszystkim biblioteka: 3.100 tomów, pięć punktów bibliotecznych w Lipniku, Chorzowie, Ożegowie, Mokrem i Borkach. Czytelników jest 475. Niestety 60 procent, to dzieci. Nie dziwi mnie już teraz ta obojętność starszego społeczeństwa dla spraw kultury. Nie stało ono jeszcze rozczepione. Nie zasmakowało w książce, nie odczuwa tak wyraźnie potrzeby „nowego”. Co tu dużo mówić o chłopach, kiedy pracownicy prezydium, poczty, GS — ludzie stojący, że tak powiem „na świeczniku”, nie nie czytają poza okólnikami i zarządzeniami.

Mamy też w świetlicy akordeon i skrzypce. Stworzyłem sekcję: nauki gry na akordeonie (17 chłopów i 5 starszych) oraz gry na skrzypcach (7 dziewcząt). Lekcje odbywają się 3 razy w tygodniu. Jest tak że zespół teatralny. Przygotował on „Śluby panienskie”. Nasza kapela ludowa wyróżniła się na eliminacjach w Olsztynie. Grają w niej: Tadeusz Burchard (wybitny śpiewak, samouk, uczeń go teraz dopiero czytać nuty). Walerian Warzecha (samouk na skrzypcach), Jan Oleszczyk (bebnista, pierwszy raz obserwuję tak wielkie wyczucie rytmu). Mieczysław Zygoń (gra na trabce, zadziwiał jacy jest jego talent). Ostatnim z kapeli jestem ja. Pomagam im na kontrabasie. Wyjeżdżamy do Warszawy na Festiwal.

W studium organizacyjnym mamy zespół taneczny. Cztery pary. Prowadzi go Stefcia Stanowska.

Z tą Stefcią też miałem historię. Matka stanowczo sprzeciwiała się, by dziewczyna przychodziła do świetlicy. Nie, i ko nie. Wiele perswazji musiałem użyć. A dziewczynka chętna i roztropna. Chciałaby iść do pracy w fabryce. Porozumiałem się już z Pabianickimi Zakładami Tkanin Technicznych, które opiekują się naszą gromadą. Przypieki, że załatwiła Stefcia słuszenie twierdząc, iż zawód krawcowej, na którą kieruje ja matka, dawno wyszedł z mody. I że teraz przed dziewczętami stoją otworem inne fachu...

PZTT ofiarowały nam pralnie. Postaramy się o motorcik lub wirnik i... w świetlicy będzie światło.

IV

Zwyczaj szkolny jest tym ogniskiem, promieniującym na okolicę i oddziałującym na gromadę. Nie można tego jednak powiedzieć o szkole siemkowickiej. Gnieździ się ona w małym baraczkach. 7 klas. Ludzie zebraли już ponad 100 metrów sześciennych kamienia, 12 tys. cegieł, trochę drewna i gotówki na budowę nowego budynku. Ich podania utknęły je-

dnak w drodze do wyższych instancji, kamień niszczeje, cegła ginie...

Nie to wszakże jest w tej chwili najważniejsze. Słaby jest kolektyw nauczycielski. Dwoje starszych schorowanych zajmujących się poza szkołą swym gospodarstwem. Kierowniczka szkoły Maria Dy mek przez małżeństwo stała się posładaczką gospodarstwa. Poza lekcjami obchodzi ją tylko jej obojętność. Włodarczyk — młoda nauczycielka. Nie udziela się społecznie. Prowadzi sprawy harcerstwa, ale tylko na papierze. Jacaszkowa zajmuje się poza godzinami nauki wyłącznie gospodarstwem.

Słaba jest także organizacja ZMP-owska. Z 13 członków faktycznie pracuje tylko kilku. Zle że w Siemkowicach zbyt mało odczuwa się działalność partii. Nie wszyscy jej członkowie są tu rzecznikami postępu.

V

Dzisiaj w czasie obiadu (a stołuję się u kierownika resztołki — Sarny) zgadzało się na temat GS.

Nasza spółdzielnia, to jeden wielki skandal — mówił Sarna. — Brak jest podstawowych artykułów jak chleb, mąka, pasta do zębów i t.d. Gospodarka stoi niżej krytyki. Kwiecie kumoterstwo, biurokracja, niedbalstwo...

Jest np. urządzenie na piekarnię oraz lokal i sprzęt na

Już ponad 19 tysięcy łódzian zgłosiło chęć wyjazdu na Targi Poznańskie

Już ponad 19.300 osób zgłosiło w „Orbisie” udział w zbiorowych wycieczkach na Targi Poznańskie. 17 pociągów turystycznych przewiezie łódzian do Poznania.

„Orbis” apeluje do zakładów pracy i urzędów, by nie zwlekali ze zgłoszeniem wycieczek, gdyż w dniu 26 czerwca lista zgłoszeń będzie ostatecznie zamknięta.

Od dnia 15 czerwca br. „Orbis” przyjmuje zgłoszenia na wyjazd na Targi od osób indywidualnych na wycieczki jedno i dwudniowe. Termin zgłoszeń upływa również w dniu 25 czerwca.

(s)

gospode. Nikt jednak w zarządzie GS nie pomyślał dotychczas o ich wykorzystaniu. Tym czasem w Siemkowicach od dłuższego czasu prosperują trzy tajne spelunki (m. in. u Dżiminskiej i Kucharskiego), gdzie za „odpowiednią” opłatą można dostać wędlinę i wódkę... Wiedzą o tym wszystkie miejscowe czynniki, ale... zupełnie nie reagują.

— Ma rację — pomyślałem. Na niższe formy współdziałania chłopów nie zwraca się tu wcale uwagi. Dzieci pasą krowy. A czy nie można by wydzielić na łące terenu i oddać wszystkie krowy pod opiekę jednego pastucha? A dzieci? Niech przyjdą do świetlicy, niech śpiewają, grają, czytają książki i czasopisma. Można by zorganizować zespół łaskarski...

Dużą winę ponosi (tak mi się wydaje) Prezydium GRN. Powinno zorganizować gromadliche zebrania. Niechby sobie ludzie wygarnęli, co myślą. O kulturze, oświacie, moralności, wychowaniu dzieci. Na pewno wyszłoby wówczas na jaw, że większą korzyścią dla młodzieży jest pobyt w świetlicy pod okiem wybranej spośród ludności rady świetlicowej niż lazowanie wieczorami po okolicznych łaskach i polach...

VI

Najważniejszą część roboty jest już poza mną. Rozpoznanie. Poznałem wieś i panujące tu stosunki. Znalazłem też grupę chętnych do pracy społecznej ludzi. Teraz do właściwej pracy... Nie wątpię, że ułoży się ona pomyślnie. Oby tylko jak najszybciej usunąć istniejące obecnie we wsi niedociągnięcia, a więc: wzmożono organizację partyjną i ZMP-owską, uaktywniono Prezydium GRN, przysłano przynajmniej dwóch dzielnych nauczycieli, zmieniono styl pracy zarządu GS.

Czarny warty brulion. Szereg notatek, cyfr, nazwisk. Są one luźno porzucane po stronach. Nie tworzą też pamiętnika w tej postaci w jakiej został tu przedstawiony. Bo też nowy świetlicowy w Siemkowicach Henryk Zieliński w „ogóle go nie pisze. Wspomina w zeszycie, to zwykły notatnik. Trochę wyobraźni, rozmowy z ludźmi i opowieść Zielińskiego zmienia te suche fakty w pamiętnikową opowieść.

„Pamiętniki” spisał JERZY STEFKO

Krótkie wiadomości gospodarcze

POGOŃ ZA SUKCESAMI FINANSOWYMI

W naszej spółdzielczości pracy w dalszym ciągu pokutują stare grzechy. Jednym z największych jest uparta pogonia za wysokim wykonaniem planów finansowych — nawet kosztem potrzeb miejscowego rynku, kosztem odbiorcy. Wiadomo przecież, że spółdzielnie są powołane do uzupełniania produkcji przemysłu państwowego — co, kiedy tego zadania w wielu wypadkach nie urzeczywistniają.

Podajmy kilka przykładów: Spółdzielnia „Rozwój” w Belchatowie produkuje obuwie młodzieżowe w jednym fasonie, mimo że tego fasonu nikt nie chce odbierać. Spółdzielnia „Przystań” w Skierniewicach ułatwia sobie pracę, w ten sposób, że przez cały kwartał produkuje sukienki dziecięce w jednym wzorze, chociaż odbiorcy domagają się urozmaicenia.

Jaskrawym przykładem nieleczenia się z potrzebami odbiorcy jest działalność Spółdzielni „Czyn Majowy” w Piotrkowie, która plan finansowy I kwartału wykonała z 20-proc. nadwyżką, ale za to plan asortymentowy wykonała tylko w... 70 proc. Powstało to ślad, że spółdzielnia przedstawia się na produkcję artykułów drogich — widząc tylko cele finansowe, a nie potrzeby rynku. (liks. p.)

EFEKTY WALKI O OSZCZĘDNOŚĆ

Jeszcze w tym roku w podłódzkich Grotnikach wybudowany zostanie kosztowny pół miliona zł pierwszy pawilon przeznaczony na całoroczny ośrodek kolonijny dla dzieci pracowników ZPB im. Marchlewskiego. W roku przyszłym wzniesione zostaną tu dwa dalsze budynki kolonijne, wyposażone we wszystkie urządzenia sanitarne, sportowe i gospodarcze.

W czasie wakacji znajdują się tu dzieci w wieku szkolnym, w pozostałych miesiącach — po zdrowiu i wypoczynku przyjeżdżają będą do Grotnik dzieci młodsze.

Investycje w Grotnikach są przykładem, w jaki sposób skuteczna walka zalogi o wygospodarowanie oszczędności i obniżkę kosztów własnych produkcji, przyczynia się do poprawy warunków bytowych ludzi pracy. (p)

NOWY ZAKŁAD WŁÓKIENNICZY DLA POTRZEB GÓRNICTWA

W Żyrardowie dobiega końca budowa tkalni taśm transportowych dla górnictwa i hutnictwa. Będzie to drugi po Łodzi tego rodzaju obiekt w Polsce. Rozruch pierwszej hal przewidziany jest na II kwartał 1956 r. Budowę drugiej połowy zakładu rozpocznie się w 1957 r. Krosna do nowego zakładu wyprodukowały już Zduńsko-Wolskie Zakłady Budowy Maszyn Włókienniczych. Inne maszyny, jak skroćarki sprowadzamy z NRD. Zakłady Żyrardowskie zaspokoją w pełni potrzeby hutnictwa i górnictwa. (st)

...I DLA RYBOLÓWSTWA

Już w IV kwartale br. uruchomiona zostanie w Korszach, woj. Olsztyn, nowa fabryka sieci rybackich. Budowę fabryki w Korszach rozpoczęło w II kwartale ub. roku Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych. Park maszynowy i wszelkiego rodzaju urządzenia dla nowego obiektu sprowadzamy częściowo z Francji, a resztę maszyn otrzymamy z trzech polskich fabryk (Bydgoszcz, Chojnice i Grodzisk). Nowa fabryka zaspokoży w pełni potrzeby rybolowstwa polskiego. (st)

OŚRODEK KOLONIJNY DLA DZIECI RZEMIEŚLNIKÓW

W pierwszych dniach lipca br. w Pławnie koło Radomska nastąpi otwarcie ośrodka kolonijnego dla dzieci łódzkich rzemieślników. Równocześnie z otwarciem do pawilonu w Pławnie przyjeżdżają na pierwsze wczasy przeszło 100 dzieci z Łodzi i województwa. (H)

Katalog odzieży

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego opracowuje katalog odzieży. Będzie on bogato ilustrowany nowymi wzorami płaszczy damskich, męskich, ubrań, kostiumów oraz sukien. Jeszcze w br. katalog ten otrzymają placówki handlowe i według niego będą mogły uzupełniać wybór odzieży. Wydanie katalogu — należy przypuszczać — będzie jeszcze jednym krokiem naprzód w coraz to sprawniejszym obsłudze klientów. (wit.)

Na drogach debiutu pisarskiego

Nazywają nas różnie. Jedni: młodymi pisarzami, inni, skromniej: młodymi piszącymi, jeszcze inni za Igora Newerlym powtarzają: niedopisarzy.

Tak czy tak, stwierdzić już można dwa fakty bezsporne. Że gdzieś, kiedyś tam rozpoczęła się dla nas wielka sprawa — w szufladzie biurka gromadziły się powoli świstki papieru, zapisane kartki; że wkroczyliśmy potem w okres zapewnienia zeszytów, okres — jak go w swej „Psychologii debiutu” nazywa Tadeusz Breza — pisanin zwartych i wreszcie do baczyliśmy swoje słowa wydrukowane. To fakt pierwszy.

Drugi, ściśle z nim związany, to wkraczanie do literatury — przynajmniej, z dużymi oporami — nowego pokolenia, drugiego w okresie ostatniego dziesięciolecia. Pokolenie to może nie tyle wiekiem, ile podstawowymi problemami okresu debiutancie go, różni się od tych, którzy dojrzewali w latach wojny, a pierwsze utwory drukowali w „Kuzynku” i „Odrodzeniu”. I — przerzucić stare roczniki czasopism — kłócili się, ścierali, atakowali...

Jak to dzisiaj wygląda? Jacy jesteśmy?

Tutaj będę musiał zacząć mówić bezpośrednio o nas, członkach łódzkiego Koła Młodych przy Związku Litera-

tów. Wiercie mi, to bardzo kłopotliwe zadanie, odpowiem więc krótko: jesteśmy różni. Krótko także dlatego, że nie potrafimy, niestety, zdefiniować istoty pracy pisarskiej i nie potrafimy zbadać dokładnie procesu dochodzenia do twórczości. Do pisarstwa, do dojrzałości, prowadzą droga trudna, nieraz zawila i — trzeba ją przebyć samemu. A Koło Młodych? — spyta się — słyszy się o nim przecież: z wystąpienia, z notatek w prasie wynika, że instytucja taka istnieje, działa. Więc — samemu?

W procesie dojrzewania twórczego Koło Młodych jest czynnikiem niewątpliwie ważnym, wagę tę nawet trudno przecenić, ale — czynnikiem tylko zewnętrznym i sam fakt przynależności do koła z nikogo jeszcze nie uczynił twórcy, pisarza. Traktowanie koła jako szkoły, w której można się wyuczyć pięknej sztuki pisania doprowadzić by musiało do postawienia pod znakiem zapytania sensu istnienia takiej organizacji. (I w swoim czasie — doprowadziło). A więc spyta się raz jeszcze — jaka jest faktyczna rola Koła Młodych? Czym być ono powinno dla młodego pisarza? Niedopisarza?

Przed wszystkim, jak myśle, powinno organizować. Nie myślę tu o formalnym zrzeszaniu się młodych ludzi,

pragnących pracować nad słowem, o tworzeniu przedkandydackiego stopnia na drodze do członkostwa Związku Literatów. Koło powinno organizować, pobudzać do myślenia. Taki jest sens prowadzonych przez nas dyskusji o pracy pisarza, o książkach, czy spektaklach, które szczególnie nas „poruszają”.

Dalej — koło oczywiście powinno pomagać, właśnie oddziaływać zewnętrznie na samodzielną pracę adepta sztuki pisarskiej. I taki jest właśnie sens zebrania warsztatowych, na których omawiane są utwory członków koła. Zebrania, dodajmy, w których biorą udział starsi pisarze, wspomagający młodych swoją wiedzą, doświadczeniem warsztatowym.

Jakos łatwo i prosto mówi się o tym wszystkim. O zebraniach, dyskusjach, o pracy ze starszymi pisarzami. Może zbyt łatwo. Zawsze z pewnym wzruszeniem, a zarazem ze zdziwieniem słucham, kiedy właśnie ci „starszy” mówi o swoich debiutanckich latach, o uczuciu radości, jakie budziła w nich rozmowa z kimś, kto miał „nazwisko”, mógł poradzić, dopomóc, o trudnościach star-

Niekiedy na pewno zbyt łatwo przyjmuje się tę pomoc. Niesłychane, nie znane poprzednim pokoleniom ułatwienia niosą, w sobie pewne niebezpieczeństwo, i jak pisała kiedyś Anna Kamińska „usuwanie spod nóg wszelkich kamyczków może sprawić, że na ciężkich, wyboistych drogach pisarstwa nie potrafią oni (młodzi) chodzić o własnych siłach”.

Pisałem już o młodości poprzedniego pokolenia twórców — zapalnej, obrazoburczej. Nie wydaje mi się, abyśmy byli od nich „grzeczniejsi”. Mielimy i mamy do przedyskutowania swoje problemy, troski, niepokoje. Przez długi czas nosiliśmy je starannie ukryte. I nagle odkryliśmy prawdę, starą jak sztuka — trzeba wyrażać siebie. Może — mniej jeszcze jesteśmy dojrzały. Bowiem w sztuce obrazoburstwo faktyczne jest cechą dojrzałości. I na pewno jesteśmy mniej krzykliwi. A talentowani? Na to pytanie nie ma dzisiaj odpowiedzi. I nawet może nie warto pytać — jacy jesteśmy? Raczej — co możemy, co będziemy mogli dać czytelnikowi? I jak nas nazwać będą? Takie są pytania odbiorcy, który oczekuje doskonałości.

JAROSŁAW MAREK RYMKIEWICZ.

Łódzkie brygady młodzieżowe we współzawodnictwie festiwalowym



Czyżby dorośli ludzie bawili się jeszcze zabawkami? Ależ skąd! To komisja współzawodnictwa przedfestiwalowego z Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego ocenia jakość zabawek, obuwia eksportowego i kolorowego.

Komisja złożona jest z najlepszych robotników, młodych przedowników pracy. Nie chodzi tu przecież o błąd sprawę, a o sprawiedliwą ocenę artykułów, produkowanych przez brygady młodzieżowe. Bowiem od wyników, od największej ilości punktów za jakość i ilość zależy jest zwycięstwo młodzieży z „Gumówką” nad młodzieżą z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego.

Umowa o współzawodnictwie przedfestiwalowym zawarta została 1 czerwca, a młodzież łódzkich zakładów ma już poważne osiągnięcia. Chociażby wysokie przekroczenie jakości przy wellingtonkach eksportowych i kolorowych. Młodzież zakładów „Gumówki”, pełna entuzjazmu i młodzieńczej wiary, jest przekonana, że przy jeszcze większych wysiłkach zdobędzie zwycięstwo nad młodzieżą z Grudziądza.

Na zdjęciu: komisja współzawodnictwa przedfestiwalowego ocenia jakość zabawek i obuwia.



Brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej (ZPB im. Marchlewskiego) ma już swoją chlubną tradycję: tytuł najlepszej brygady Zakładów Marchlewskiego i trzykrotnie zdobyty proporzeczek.

Te fakty mówią już same za siebie. Po rozmowie z dziewczętami, jesteśmy przekonani, że i teraz, przed V Festiwalu Młodzieży, brygada im. Hanki Sawickiej spisie się doskonale. Jej zobowiązania, to m. in. jak największa ilość I-gatunku i zmniejszenie odpadów.

Na zdjęciu: dziewczęta przodującej brygady młodzieżowej im. Hanki Sawickiej przy realizowaniu zobowiązań festiwalowych.



Trudno powiedzieć, która z tych roześmianych dziewcząt pojedzie na Festiwal do Warszawy. Przecież wszystkie wysoko przekraczają normy we współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady.

Na zdjęciu: dziewczęta z brygady im. Hanki Sawickiej, które od kilku miesięcy osiągnęły 150 proc. i więcej wykonania planu.

Uwaga, kandydaci na WSI

Rektorat Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Łodzi podaje do wiadomości, że 7 czerwca br. rozpoczęła się rekrutacja kandydatów na I rok studiów wydziału budownictwa. Podania wraz z wymaganymi załącznikami należy kierować do rektoratu WSI w Łodzi, ul. Czerwona 3, w terminie do dnia 20 czerwca br.

Kandydaci zakwalifikowani do egzaminu wstępnego mogą się zgłaszać na 6-tygodniowy kurs przygotowawczy, organizowany przez Zrzeszenie Studentów Polskich przy WSI.

Wszelkich informacji w sprawie rekrutacji i kursu przygotowawczego udziela sekretariat WSI, codziennie w godz. 15-17, tel. 103-07.

Bez pustaków ani rusz...

Jasne to dla każdego, że im więcej buduje się bloków mieszkalnych, tym więcej zużywa się cegieł, żwiru, cementu, wapna itp. W poprzednich artykułach („Na przykład: żwir” i „Jeszcze jeden przykład: cegielnia”) wskazywaliśmy na zbyt małe zainteresowanie ZBM materiałami budowlanymi, które niejednokrotnie można dostać w Łodzi.

Jednocześnie podaliśmy konkretne miejsca zasobów żwiru w Łodzi (dotychczas żwir sprowadza się z Rydwanu i z Tarnowskich Gór), który można by eksploatować na potrzeby poszczególnych budów, zmniejszając tym samym koszty transportu. Niestety, dotychczas ZBM wskazanych w artykule zasobów żwiru w Łodzi nie zbadała.

W drugim artykule pisaliśmy o poważnych trudnościach ZBM w zaopatrywaniu swych budów w cegły. Cegielnie miejskie nie wykonują planów produkcyjnych i ZBM zmuszone jest sprowadzać cegły niemal z całego kraju.

Okazuje się jednak, że pewien gatunek cegieł (pustaki Ackermanna 18 i 22) można otrzymać w województwie łódzkim, zamiast wysyłać zamówienia do województwa wrocławskiego. Trzeba było tylko przedtem zainteresować się możliwościami produkcji wojewódzkich cegielni. A tego ZBM nie uczyniło, mimo że przystąpiło już do próbnego budownictwa wielkopłytowego, którego podstawowym materiałem są właśnie pustaki.

CZY EKSPERYMENT ZDA EGZAMIN?

Czym jest dla Łodzi budownictwo wielkopłytowe, nie trzeba chyba wyjaśniać. System ten stosuje się na szeroką skalę w Nowej Hucie i w Warszawie. Skracając budowę jednego bloku w stanie surowym przeciętnie z 3 miesięcy do 40 dni. Zastosowanie w naszym mieście budownictwa wielkopłytowego dałoby nam w przyspieszonym tempie szereg nowych bloków mieszkalnych. Toteż z wielką radością powitali mieszkańcy Łodzi rozpoczęcie przy ulicy Drukarskiej budowy czterech bloków mieszkalnych nowym systemem.

Budowę wielkopłytową prowadzi tam odcinek ZBM nr 6. Jest to pierwszy tego rodzaju próbnego eksperymentu ZBM. Jeśli zda on egzamin, ZBM obiecuje rozpocząć w Łodzi dalsze budowy bloków systemem wielkopłytowym. Jednakże nie wiadomo, czy przy ulicy Drukarskiej prace nie ulegną zahamowaniu.

I to z bardzo prostej przyczyny: z braku potrzebnej ilości pustaków Ackermanna 22, które służą do produkcji płyt wielkopłytowych.

Dotychczas jakoś sobie radzimy — mówi kierownik budowy bloków przy ulicy Drukarskiej, inż. Czesław Antosiak. — Mury piwnic i parteru nie wymagały płyt wielkopłytowych, będziemy je stosować dopiero przy układaniu stropów pierwszego piętra. Ale obawiamy się, że nie wystarczy nam dotychczasowe zapasy pustaków Ackermanna 22, które otrzymujemy m. in. z budowy Politechniki. Oczywiście bez pustaków budowa nie ruszy.

KRÓTKOWZROCZNOŚĆ ZBM

Na temat zaopatrzenia w pustaki Ackermanna 22 budowy bloków mieszkalnych przy ulicy Drukarskiej rozmawialiśmy z kierownikiem działu zaopatrzenia ZBM, mgr. Dziedzicem.

Okazuje się, że dział zaopatrzenia złożył wniosek do Centralnego Zarządu Zaopatrzenia na 100 tysięcy pustaków Ackermanna 22. Zamówienie miały zrealizować w II kwartale br. Zakłady Materiałów Budowlanych w Szczawie koło Wałbrzycha (woj. wrocławskie). Jednakże ze 100 tysięcy zamówionych na drugi kwartał pustaków ZBM nie otrzymało dosłownie ani jednego, ponieważ Szczawia nie jest w stanie nadażyć z ich produkcją.

A przecież gdyby ZBM bardziej interesowało się produkcją cegieł w województwie łódzkim, bez żadnego trudu zamówiłoby pustaki Ackermanna 22 w cegielni w Faustynianie koło Wielunia. Tuż pod Łodzią produkuje się pustaki, a ZBM szuka ich w województwie wrocławskim.

CZY TYLKO 18...?

Wprawdzie dotychczas w Faustynianie produkuje się pustaki Ackermanna 18, ale nie znaczy to, że nie istnieje możliwość przedstawiania się

na produkcję większych rozmiarów.

Jak nas zapewniają dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Materiałów Budowlanych — Krasnosielski oraz kierownik produkcji Grabowski, po pewnych koniecznych zmianach technicznych, w końcu lipca cegielnia w Faustynianie mogłaby produkować pustaki Ackermanna 22. Zależy to jednak od zamówień i planów przysyłanych przez Centralny Zarząd Materiałów Budowlanych w Warszawie. Z chwilą, gdy Centralny Zarząd Materiałów Budowlanych zleci produkcję pustaków Ackermanna 22, nie będzie żadnych przeszkód, ażeby cegielnia w Faustynianie przestawiła się na ten typ produkcji.

Okazuje się więc, że gdyby ZBM wskazało Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia cegielnię w województwie łódzkim, która może produkować potrzebne do budów wielkopłytowe pustaki, nie byłoby zamówień w województwie wrocławskim, które i tak nie zostały zrealizowane. Można byłoby wtedy nakłonić również i Centralny Zarząd Materiałów Budowlanych do wcześniejszej zmiany planu produkcji pustaków Ackermanna z 18 na 22.

Ale dopiero teraz ZBM zwróciło się do Centralnego Zarządu Materiałów Budowlanych z prośbą o przestawienie produkcji w Faustynianie na większy rozmiar pustaków. Od zgody Centralnego Zarządu zależy więc rozwój budownictwa wielkopłytowego w Łodzi.

J. K.

„Svatka” przyjęła się na dobre... Niejedną kłopotliwą sytuację można rozwiązać przy jej pomocy

— Proszę pana, ja już za pół godziny mam pociąg, a zapomniałem zostawić żonie pieniądze na okres mej nieobecności. Czy będę mógł je dla niej przekazać?

— Naturalnie. Poproszę tylko o adres...

Urzędnik zanotował szybko, przeliczył pieniądze i nim interesant usadowił się w wagonie, jego żona już kwitowała odbiór 500 złotych.

To osobliwe zlecenie dla łódzkiej „Svatki” (Kilińskiego 55) świadczy, że instytucja ta przyjęła się w Łodzi na dobre i potrafi w szybkim tempie załatwiać powierzone jej sprawy.

Ale są też i takie, które zabierają sporo czasu. Jak wiadomo, „Svatka” poza układaniem wszelkich podań, skarg itp., poza odnośnieniami paczek, kwiatów i innych upominków — zajmuje się również uzyskiwaniem nie-

których dokumentów dla swych klientów.

W związku z tą ostatnią czynnością wynika sprawa, która powinna zainteresować Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Otóż po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego urzędy stanu cywilnego przy gromadzkich radach narodowych prowadzą księgi wyłącznie na bieżąco, tj. od stycznia br. Księgi z poprzednich lat odesłano do miast powiatowych.

Jeśli więc chodzi np. o Płotków, przez komasację byłych gminnych urzędów stanu cywilnego obsługujących dzisiaj około 260 tysięcy ludzi, zamiast — jak dawniej — około 40 tysięcy. Minimalne zwiększenie etatów w Urzędzie Stanu Cywilnego w tym mieście (z 2 na 3) nie rozwiązało sytuacji. Uzyskanie odpisu metryki czy innego dokumentu pochłania dziś zbyt wiele czasu.

Z pewnością w grę wchodzi tu i inne przyczyny tego stanu rzeczy, np. błędy organizacji pracy, warto więc aby Prezydium Woj. RN poczyniło odpowiednie kroki dla usprawnienia działalności po delegowanych placówkach.

Zyska na tym i „Svatka” i — co ważniejsze — wielu interesantów, którzy zwracają się bezpośrednio do urzędów stanu cywilnego w miastach powiatowych naszego województwa. (se)

Za uchylenie się od alimentów-kara więzienia

Uchylenie się od płacenia alimentów jest niestety jeszcze zjawiskiem dość częstym, na które dotąd nie znalaziono radykalnego lekarstwa. Pisaliśmy już nieraz o perypetiach matek, pozostających nieraz w bardzo ciężkich warunkach materialnych, podczas gdy ojcowie dzieci, zobowiązani dołożenia na ich utrzymanie, starają się wszelkimi sposo-

bami uchylić od płacenia alimentów.

Dlatego jako oznakę zmiany na lepsze traktujemy rozprawę, która odbyła się niedawno w Sądzie Powiatowym dla dzielnicy Łódź-Sródmieście. Przed sądem stanął doprowadzony z więzienia Czesław Barszczewski, oskarżony o to, że będąc zobowiązanym do płacenia alimentów na rzecz swego syna, liczącego obecnie trzy lata — Henryka Barszczewskiego, uchylił się od tego obowiązku ponad półtora roku, tj. od 30 listopada 1953 r.

Ponieważ oskarżony ukrywał się i nie było możliwości doreczenia mu wezwania na rozprawę, więc na polecenie sądu został odszukany, aresztowany i stanął przed sądem.

W wyniku rozprawy sąd skazał Czesława Barszczewskiego na 8 miesięcy więzienia. Ponieważ jednak na rozprawie oskarżony wykazał skruchę i zobowiązał się do spłaty zaległych alimentów i do regularnego płacenia przypadających bieżąco kwot, sąd zawiesił mu warunkowo wykonanie kary na okres trzech lat. Pozostawiając oskarżonego warunkowo na wolności sąd dał mu możliwość naprawienia błędów dla dobra dziecka i matki.

Sprawa ta powinna stanowić przestrożkę dla innych uchylających się od płacenia alimentów ojców. Nasze sądy będą karać winnych z całą surowością prawa Polskiej Ludowej, broniąc interesów dzieci i matek.



PIĄTEK, 17 CZERWCA

12.30 Na swojską nutę. 13.10 „Komorow” opow. Jurja Nagilina. 13.30 Audycja dla kolekcji młodych geografów. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II pt. „Czy cieniaki to wysoki, a grubo to niski”. 14.30 Polskie melodie ludowe. 14.55 Uczniowie Państw. Liceum Muzycznego we Wrocławiu przed mikrofonem. 15.25 Muzyka baletowa. 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe. 16.00 Hiszpańskie pieśni ludowe. 16.15 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (Ł) Muzyka operowa. 18.00 (Ł) Sładem naszych interwencji. 18.20 Sonata G-dur na skrzypce i fortepian Stojowskiego. 18.45 Koncert chóru. 19.00 Muz. i aktualn. 19.25 Drugi układ sygnalizacyjny, pogadanka. 19.35 Kompozytor tygodnia — Mieczysław Karłowicz. 20.20 Nowe wiersze Wiktora Woroszyńskiego. 20.35 Z melodii i piosenek przez świat. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.20 Feiety. 22.30 Koncert d. c. 23.40 Wiazanka serenad.



Ogródek... węglowy

Przed budynkiem Akademii Medycznej przy ulicy Narutowicza, przed Pl. Dąbrowskiego znajduje się dość duży teren, na którym niegdyś kwitły piękne kwiaty. Obecnie zamiast kwiatów widnieją góry węgla, co pewien czas powiększane nowymi transportami.

Pyl węglowy wzbija się w powietrze i nie tylko dokucza przechodniom, ale i stałym mieszkańcom sąsiednich domów i posesji położonych po przeciwnej stronie ulicy. Stan ten trwa od dwóch lat. Zaczęło się od składowania węgla przez Zjednoczenie Budowlane na terenie budowy Teatru Narodowego. Kiedy przystąpiono do budo-

wy, węgiel wywieziono. Obecnie kopce z węgla są stałą „zdobą” gmachu Akademii.

Staraliśmy się zagospodarować wszystkie wolne skrawki ziemi, powstaje coraz więcej skwerów i zieleni. Jak więc można niszczyć ogródek i zamieniać go na skład węgla?

Antoni Zieliński

Poza składami węgla nikt nie praktykuje gromadzenia opał na odkrytych terenach, a zwłaszcza przed frontami gmachów.

Dział gospodarczy AM tłumaczy, że nie ma pomieszczeń

Halo, kierownictwo

Dworca Fabrycznego!

Pasażerowie proszą, żeby Dworca Fabrycznego zainstalować specjalne tablice przy poszczególnych peronach, a na tablicach tych określać kierunek oraz czas odjazdu poszczególnych pociągów.

Będzie to miało dobrą stronę, że pasażerowie nie będą potrzebowali po zapowiedzi przez megafon biegać i szukać odpowiedniego peronu i pociągu. (1426)

Ob. Adam Krupa prosi o wyrażenie uznania sumiennemu pracownikowi MPK, a konduktorze Irenei Stańczak, która przez zapomnienie została w wozie motorowym nr 1 na linii Łódź — Pabianice w dniu 4 bm. (1434)

Pod adresem

Łódzkich tramwajarzy nadszedł znowu bardzo pochlebny list.

Ob. Adam Krupa prosi o wyrażenie uznania sumiennemu pracownikowi MPK, a konduktorze Irenei Stańczak, która przez zapomnienie została w wozie motorowym nr 1 na linii Łódź — Pabianice w dniu 4 bm. (1434)

Konkurs odzieżowy między ZSRR, Czechosłowacją, NRD, Węgrami i Polską

Niejednokrotnie zdarza nam się podziwiać na wystawie sklepu ładny wzór tkaniny czy ładny model sukni, ubrania lub płaszcza. Wykonują te wzory tkanin i modeli ubrań anonimowi twórcy — artyści zatrudnieni w laboratoriach przemysłowych włókienniczych.

Z pewnością nikt nie zaprzeczy, że ostatnio wybór odzieży w naszych sklepach jest bardziej urozmaicony. Zawdzięczamy to m. in. pracy Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego.

Prezentujemy kilka modeli Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, zatwierdzonych do produkcji.

cznych modeli ubrań, nadających się do masowej produkcji. Każdy model jest udokumentowany wykreśleniami w tylu egzemplarzach, ile państw bierze udział w konkursie, by można było dokonywać wymiany modeli.

I to właśnie jest jedno ze źródeł zwiększonego wyboru odzieży w naszych sklepach. Polski przemysł odzieżowy w br. wykonał już 172 modele z myślą o berlińskim konkursie. W pierwszej se-

lekcji wybrano z nich do wysłania na konkurs około 70 modeli. Z tego 10 nowych wzorów wybrano już do produkcji. Są to płaszcze damskie i męskie oraz ubrania. Produkcję ich rozpocznie przemysł odzieżowy już w III kwartale. Ocena modeli odbyła się dwa dni temu w Warszawie.

Nasz przemysł odzieżowy — podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej oraz w ZSRR — opracowuje również i zaprezentuje na konkursie berlińskim tzw. modele przyszłościowe, które w chwili obecnej ze względu na niedostateczny jeszcze park maszynowy nie mogą być produkowane, a wejdą do produkcji dopiero w roku 1956 i 1957.

Odpowiedzi REDAKCJI

KOMITET DOMOWY, UL. TUWIMA 73: Posesja Wasza objęta jest planem podłączenia do sieci miejskiej na rok bieżący. Roboty związane z podłączeniem są w toku. (933)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO. 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i górale”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 44) g. 19 „Zeglarz”
ZYDOWSKI (Wielkowskiego 15) g. 19.30 „On-giś było”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jas Szpak”
„PIRATY” (Konarskiego 16) g. 10 i 17 „Urwis”
Cyrk (Plac Niepodległości) g. 19.30 Reprezentacyjny program cyrku budaeszteńskiego.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — Koncert symfoniczny.

Epilog awantur w Parku Julianowskim

Trzej chuligani ponieśli zasłużoną karę

Często piszemy o zniszczeniach w parkach i na skwerach łódzkich, gdzie chuligani niszczą zielen, tłuką lampy, dewastują kosze od śmieci itp.

Ostatnio w dniu 13 czerwca dostrazona trójka chuliganów, uraczywszy się suto alkoholem, wtargnęła do parku Mickiewicza na Julianowie, gdzie zaczęła dewastować kosze od śmieci, odrywając je od słupów, tłukła klosze od lamp, niszczyła zielen.

Byli to: Janusz Kosiński — pracownik Północno-Łódzkiego Zakładu Przemysłu Zgrzebniowego, jego kolega Zygmunt Olczyk — nigdzie nie pracujący i Kazimierz Widawski — malarz Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

Przyłapani na gorącym uczynku przez strażnika miejskiego nie tylko nie zaniechali swych wyryków, lecz obrzucili strażnika stekiem wulgarnych wyzwisk i grozili mu pobiciem.

Trzej chuligani zostali zatrzymani i wprost z komisariatu MO powędrowali na rozprawę Kolegium Orzekającego DRN-Bałuty.

Olezyk skazany został na 2 miesiące pracy poprawczej, Kosiński zapłaci 300 zł. grzywny, a Widawski — 350 zł. (sk.)

Reflektorem po ŁODZI

ZANIEDBANE PRZYSTANKI

Na rogu Placu Reymonta i Piotrkowskiej oraz na ul. Piotrkowskiej 91, znajdują się szklane przystanki MPK. Za kurzone, brudne szyby nie sprawiają miłego wrażenia.

Co gorsza, nie wiadomo jakie właściwie tramwaje jadą tą trasą. Nie ma tabliczek z wyszczególnieniem kursujących tramwajów.

Wolimy już zwykłe słupki z literą „T” niż szklane w obecnym stanie.

Książka - Twój przyjaciel

STUDIO (Bystrzycka 7-9)

„Proces przeciw miastu” g. 17, 19
LACZNOŚĆ (Józefów 43)
„Tajemniczy wrak” g. 17, 19

KINO W ZOO — Program składany.

Dyżury aptek

Piotrkowska 307, Piotrkowska 127, J. Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS AI. Kościuszki 48
pni stał dyżur nocne

DYŻURY SZPITALI

Poleżniczo — ginekolog: Od g. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godziny 20 do 8: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.

Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Stęplinga 13.

Internia: Szpital im. dr Gluzińskiego, ul. Zakatna 44.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.



Sukieneczka dziewczęca z kolorowego gładkiego płóciska, biało lamowana. Projekt Zofii Zagalskiej.



Wiatrówka chłopięca z kaplurem, z biwielnanej gabardyny. Projekt Mirosławy Depczyk.



Komplet — sukienka z pepity oraz płaszcz z impregnowanej popeliny, podbity pepitą. Model prezentowany w ub. r. na konkursie w Budapeszcie.



Komplet plażowy, dwuczęściowy, z barwnego kretonu. Projekt Heleny Urbanowicz.



Wizytowa sukienka dwuczęściowa z wzorzystego jedwabiu. Projekt Teresy Grohman.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wysoko wykwalifikowanych ślusarzy narzędziowych, frezerów, szlifiery i tokarzy do wydziału narzędziowni zatrudni od dnia 1 lipca br. Łódzka Fabryka Zęgarów. Ponadto celem zatrudnienia w sekcji postępu technicznego i automatyzacji produkcji poszukuje inżynierów lub techników mechaników na stanowiska technologów i konstruktorów narzędzi i przyrządów. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Wigury 21. 1373-K

Kosztownia do działu planowania zatrudnia ŁZM Włókienniczych w Łodzi, ul. Niciarniana 41/45. Warunki do omówienia w dziale kadr od godz. 8 do 15. 1389

Przykręcający, śrubowników, robotników na trzypalnię, tkaczy, pracowników do straży pożarnej i przemysłowej zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1384-K

Wózny do VIII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, ul. Nowotki 105 potrzebny. 3523-G

Na stanowiska kierownicze i inne w dziedzinie mechaniki, eksploatacji i księgowości samochodowej oraz fachowców transportowców w przemyśle mleczarskim zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Łodzi, ul. Gdańska 184. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1396

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

OPONY 19x400 kupię. Łódź, tel. 179-88

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Triumph” 200 cm, stan dobry sprzedam. Józefa 5, (Widzew) ro Radczak godz. 16-20

KREDENS pokojowy i any orzech sprzedam. — Wiadomość ul. Stalina 67 m. 10 (3407 G)

JASNA szafa cztero-drzwiowa oraz toaletkę sprzedam. Rzgowska 31 m. 1 (3275 G)

MASZYNE cholewarska słupkowa sprzedam tanio, ul. Piłsudskiego 4 prawa oficyna. III piętro. Radczak godz. 16-20

SAMOCHOÓD Opel Kadet w bardzo dobrym stanie, ogumienie nowe sprzedam. Odyńca 47-2 przy Rzgowskiej, telefon 210-01

SAMOCHOÓD osobowy „Tatra” sprzedam. Kilińskiego 97 (3285 G)

KREDENS i pomocnik sprzedam. Drewnowska 10-1 blok. (3293 G)

PIANINO prawie nowe wysokiej marki, rama metalowa i męskie futro, kołnierzyk wydrza, spód tchórzze zupełnie jak nowe sprzedam. Limanowskiego 8, Tomasz Rydyński (3297 G)

KREDENS orzech, szafa 3-drzwiowa z lustrem, szafa 4-drzwiowa jasna, biurko orzech, toaletka do sprzedania. Kilińskiego 49, skład mebli

PRACA

GOSPODIA starsza potrzebna. Srebrzyńska 47 m. 38 (3559 G)

WSPÓLNIKA z gotówką do uruchomienia nowej produkcji poszukuje. Oferty pisemne składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3259”

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Referencje wymagane Piotrkowska 143 m. 5

PRACOWNICA domowa potrzebna. Zamenhofa 3 m. 42a (3295 G)

LOKALE

PRACUJĄCA poszukuje niekierującego pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3203”

2 POKOJE, kuchnia w domu willowym w ogrodzie, słoneczne. I piętro, blisko parku Zdrowie za mieszkanie na 2 pokoje, kuchnia, wygodny, średni ciek. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3299”

KOMFORTOWY pokój 30 m. wszystkie wygody, średni ciek zamieszkanie w innym mieście lub pod Warszawą. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3539”

POKÓJ w Bydgoszczy z wygodami, używalność kuchni zamieszkanie w podobny w Łodzi. Informacje od godz. 16-18 Łódź, Narutowicza 40-6

3 POKOJE, kuchnia, wygody, średni ciek zamieszkanie na 2 pokoje lub 4 pokoje z kuchnią równocześnie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3406”

SAMOTNY na stanowisku ze znajomością języka angielskiego poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekierującym w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3417”

DWA ładne słoneczne pokoje, kuchnia. I piętro zamieszkanie na podobne, wygodny lub domek jednorodzinny z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3414”

POKÓJ z kuchnią ul. Warszawska przy Łagiewnickiej zamieszkanie w Łodzi lub innym mieście. Łódź 1 skrytka poczta 277 (3268 G)

ZAMIESZKANIE dwa mieszkania: dwa pokoje kuchnia i łazienka, wygodny, średni ciek zamieszkanie w Łodzi lub innym mieście. Łódź 1 skrytka poczta 277 (3268 G)

POKÓJ z kuchnią w Konstancynie zamieszkanie na podobne w Łodzi. Wiadomość Konstancynów, Dzierżyńskiego 2-5

2 POKOJE z kuchnią, wygodami w Bydgoszczy zamieszkanie na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Chojny, ul. Łazowskiego 7, Łakomski

2 POKOJE z kuchnią, gaz, łazienka w Stalino-grodzie zamieszkanie w Łodzi, Zgłoszenia Łódź, Proletariac 16 m. 7

POKÓJ, kuchnia, dziel-nica Widzew przy tramwaju zamieszkanie na podobne w mieście. Informacje tel. 133-34

POKÓJ słoneczny. I piętro 5x3,70 zamieszkanie na pokój większy. Króśnien-ska 12-5 (3368 G)

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, pociowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14

Dr BIBERGAL specjalista skórne, wenerologiczne 4-6 Piotrkowska 134

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczne, skórne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6

Dr KUDREWICZ, specjalista wenerologiczne, skórne, 8-9, 30, 3-5, ulica 22 Lipca 4.

Dr LASZEWSKI skórne, wenerologiczne 14-15, 17-19, 30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, skórne, wenerologiczne, kobiece 15-19. Próchnika 8.

Dr PIWICKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 16-19. Piotrkowska 35

Dr ROŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność — czwartą — szóstą. Piotrkowska 33 (3125)

Dr WOYNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia pociowe. Nowotki 7 front. 10-11, 16-18 (3074)

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź Piotrkowska 3: po rad, zabieg, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

SPÓŁDZIELNIA PRZYZACHODNIA LEKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 459

leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna w godz. 8-20. Punkt usługowy dentystyczny ul. Przędzalniana 86 czynny w godz. 10-18

ABSOLWENCI! Pamiątkowe fotografie grupowe z okazji zakończenia studiów wykonuje stacjonarnie Foto-Smigacz, Piotrkowska 6, tel. 171-84

PARYŻANKA Artystycz-na Cerowia naprawia garderobe bezblad — Wieckowskiego 6-5

MASZYNOPIRANIE, steno-grafi biurowej, biuro wości (także księgowość) Kurs Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia: Kilińskiego 50. Piotrkowska 83 (1297 K)

KURS dla inspektorów BHP prowadzi ZDR Łakowa 4. Początek kursu 25 czerwca.

KURS palaczy kotłowych i centr. ogrzewania prowadzi Zakład do skonalenia Rzemiosła — Łakowa 4. Początek kursu 25 czerwca.

POSZUKUJE nauczyciela języka angielskiego — ewent. w zamian za francuski. Wólczańska 110-5

DRATWICKA Joanna — Słowiańska 13 zgubiła legi. Technikum Dzielnickiego nr 172021

PAJŁOCHA Teodor, Za chodnia 66 zgubił kwit nr 5297 sklepu komissowego (3416 G)

BRZECKI Władysław — zam. w Maszewie pow. Leobork woj. gdańskie zgubił legi. studencka nr 11719 Politechniki Łódzkiej (3217 G)

CIECHANOWSKA Danie-la, Skalna 9 zgubiła delegację nr 563 wyd. przez Technikum Foto-techniczne w Łodzi, upoważniającą do robienia zdjęć na terenie miasta Łodzi (3489 G)

BRZECKI Władysław — zam. w Maszewie pow. Leobork woj. gdańskie zgubił legi. studencka nr 11719 Politechniki Łódzkiej (3217 G)

BRZECKI Władysław — zam. w Maszewie pow. Leobork woj. gdańskie zgubił legi. studencka nr 11719 Politechniki Łódzkiej (3217 G)

Wyścig
drużynowy
zadecydował

Kolarze Związku Radzieckiego odnieśli zwycięstwo

- ★ Dorobek Polski — również 14,5 pkt
- ★ W wyścigu parami Malitz (NRD) był szybszy na finiszach niż Bek

W drugim dniu międzynarodowych zawodów kolarskich rozgrywanych w Helenowie z udziałem drużyn ZSRR, Węgier, CSR, NRD i Polski jako pierw-



Doskonały zawodnik radziecki, rekordzista świata na dystansie 1.000 m, ze startu zatrzymanego — Rostisław Wargaszkin.

szy odbył się bratujący do wypełnienia programu wyścig drużynowy.

Jechały zespoły NRD i Węgier, Polski i CSR. Kolarze Związku Radzieckiego wylosowali wolny numer, dano im jednak kombinowaną drużynę, aby nie jechali sami.

Czwórka Węgrów w składzie: BOSCAK, PASTOR, SCHILLER-WEIN, FURMAN okazała się lepsza od Niemców i z każdym okrzykiem zwycięstwa przewaga. Użyła ona czasu 5.11,4. Jest to wynik jak na możliwości Węgrów przeciętny, gdyż na zawodach w Szczecinie potrafili „wykreślić” czas 5.09,7. Taki obrót sprawy stwarzał dla polskiej drużyny możliwość zajęcia drugiego miejsca, liczone się bowiem że zespół w składzie: BEK, JANICKI, MARCHWINSKI, PŁODZISZEWSKI poprawi czas szczeciński.

Polacy mocno nacisnęli na pedał. Jechali z wielką ambicją. Przewaga nad zespołem CSR była aż nadto wyraźna, chodzilo

SPORT SPORT

14,5 punktów, ponieważ jednak kolarze radzieccy odnieśli zwycięstwo w wyścigu drużynowym, tym samym przypadło im pierwsze miejsce. Trzecie miejsce zajęli Węgrzy — 11,5 pkt., czwarte CSR — 10 pkt. i 5 NRD — 9,5 pkt.

Uzupełnieniem programu dnia wczorajszego były wyścigi krótkodystansowe oraz wyścig parami rozegrany na 100 okrążeń toru. W wyścigach sprinterskich w finale zwyciężył Masek (CSR) — 12,6 sek. przed Grundmanem (Polska) i Kubenką (NRD).

Do wyścigu na 100 okrążeń toru stanęło 10 par, w tej liczbie dwie pary niemieckie, dwie węgierskie, jedna niemiecko-polska i pięć polskich. Wyścig jak zwykle rozgrywano na punkty przyznawane za zwycięstwa w lotnych finiszach. Ponieważ jednak co 10 okrążeń był finisz, tempo wyścigu było szybkie.

Zacięta walka nawiązała się z miejsca między najlepszymi parami: Bek—Płodziszewski, Malitz—Wahl (NRD) i Boscak—Biskai (Węgry). Specjalistą od wygrywania finiszów okazał się Malitz, który wygrał ich cztery, w tym ostatni, punktowany podwójnie. Bek starał się nawiązać walkę i wygrał dwa finisze, ale Płodziszewski okazał się dla niego zbyt słabym partnerem, nie potrafił bowiem wyrobić mu odpowiedniej pozycji w decydującej chwili. Węgrzy pomagali sobie w ten sposób, że jako jedyni próbowali ucieczki i dwukrotnie zdobyli po 5 punktów za pierwsze miejsce.

Zwycięstwo odniosła para MALITZ—WAHL, która łącznie uzyskała 35 punktów, przed parą BEK—PŁODZISZEWSKI i parą WĘGRÓW BOSCAK—BISKAI — obie po 30 pkt. oraz PASTOREM—SCHILLERWEINEM — 13 pkt.

Dystans 40 kilometrów kolarze przejechali w czasie 57 min. 22 sek.

Największą sensacją — zwycięstwo Zająca w sprincie nad Wargaszkinem.

Najwięcej oklasków zebrał w pierwszym dniu zawodów Wargaszkin, który w kwadrans po dość ciekim upadku stanął do powtórzenia biegu.

Największą przewagę w czasie wyścigu zdobył Czizikow, który na dystansie 4.000 m z dwóch przeciwnych startów minął swe go przeciwnika i ukończył bieg o 250 m przed nim.

Najgroźniej wyglądający upadek miał zawodnik NRD Simon. Na trzy metry przed metą nastąpiła kraksa i Simon finiszował na oleach. Również Simon był największym pechowcem, gdyż miał dwa upadki — na szczęście oba niegroźne.

Najbardziej niezadowoleni byli Węgrzy, kiedy ich sprinter Soere, mimo trzeciego czasu dnia, komisja sędziowska sklasyfikowała za zjechanie z toru na ostatnim miejscu.

Najdłużniej dopinguwali swoich rodaków Niemcy. Długim szeregami ustawiali się oni wzdłuż toru i okrzykami zagrzewali kolarzy z czarno-czerwono-żółtym pasem na białej koszulce do jeszcze lepszej jazdy.

Kandydaci do reprezentacji Polski w boksie

Prezydium sekcji boks GKKF wytypowało 30 zawodników, z których wyłoniona zostanie reprezentacja na II MISM. Na liście tej jest tylko dwóch zawodników, którzy startowali o mistrzostwo Europy w Berlinie, a mianowicie: Niedźwiedzi i Ponant, oraz trzech, którzy byli w Berlinie na mistrzostwach, ale jako rezerwowi: Milewski, Walasek i Wojciechowski (w wadze półciężkiej).

A oto nazwiska kandydatów do drużyny polskiej na II MISM: Anielak, Hajduga, Bronis, Szelczak, Brychlik, Kasperczak, Kunc, Bocharski, Obala, Rozpierski, Milewski, Kapa (Walbrzych), Wojciechowski (Gdańsk), Niedźwiedzi, Szweczyk (Radom), Nowakowski (Mielec), Ponant, Jaworowicz (Kalisz), Hartyniuk, Guzinski, Walaś, Kujda (Legnica), Łukasiewicz, Domińczuk, Małchrzak, Maternowski (Stalowa Wola), Wojciechowski, Biel II, Pietron i Mańka.

Jak wynika z tego zestawienia na liście kandydatów do reprezentacji na II MISM, znalazło się wiele młodych, mało znanych, ale nie wątpliwie bardzo utalentowanych zawodników. Z listy figurują trzy nazwiska: Anielaka, Szelczaka i Guzinskiego.

Lekkoatletyczne mistrzostwa młodzików i juniorów — Łódź

W związku z przygotowaniem przedfestiwalowymi, zorganizowane zostaną 18 i 19 bm. mistrzostwa młodzików i juniorów Łodzi w lekkoatletyce.

Zawody odbędą się na boisku Widozwa. Początek o godz. 16 i o godz. 10 w niedzielę.

Zapewnił jest udział zawodników z Budowlanych, Startu, Sparty, Unii, Włókniarza, Zryw i Stali. Brak dotąd zgłoszeń lekkoatletów ze szkół ogólnokształcących.



Zając (Polska), Furman (Węgry) i Wargaszkin (ZSRR) na starcie przedbiegu sprinterskiego.

Generalna próba lekkoatletów przed II Międzynarodowymi Igrzyskami Młodzieży Czołówka europejska na starcie wielkich zawodów o memoriał Janusza Kusocińskiego

W sprinterze VANTHOURNOUT oraz długodystansowców DAVIGNON i VANLAERE.

W zespole NRD startować będzie 10 zawodników: BALZER i PREUSSGER — tyczka, SCHENK i SCHMOLINSKY — 110 m ppl., STEINBACH — 100 m, SCHOLZGEN — dysk, KLEINERT — trójskok, LEIN — skok wzwyż oraz BAUERFELD i MELCHER — biegi długie.

A oto program zawodów o memoriał im. Kusocińskiego: SOBOTA — mężczyźni: 100 m ppl., chód 20 km, 100 m, 400 m, 1.500 m, 3.000 m z przeszkodami, 4 x 100 m, skok o tyczce, skok wzwyż, rzut młotem; kobiety: 100 m, 400 m, 4 x 100 m, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut oszczepem. NIEDZIELA — mężczyźni: 400 m ppl., 200 m, chód 30 km, 800 m, (w konkurencji krajowej i międzynarodowej), 4 x 400 m. Godz. 19.35: bieg główny o memoriał im. Kusocińskiego na dyst. 3.000 m, skok w dal, trójskok, rzut kulą, dyskiem i oszczepem; kobiety: 80 m ppl., 200 m, 800 m, skok wzwyż, rzut dyskiem.

W Bukareszcie Siatkarki polskie uległy CSR

W dalszych meczach pierwszego dnia mistrzostw Europy w siatkówce siatkarki Węgier pokonały Belgię 3:0, siatkarki Rumunii wygrały z Włochami 3:0, a siatkarki Związku Radzieckiego zwyciężyły Bułgarię 3:0.

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Europy w siatkówce, Polki grały z reprezentacją CSR. Po zwycięstwie 5-setowej walce mecz zakończył się zwycięstwem Czechosłoweńek 3:2 (15:13, 15:4, 14:16, 6:15, 15:11).

Jak widać z wyników, walka była zacięta i nieoczywiście wywrotna. W trzecim secie reпреzentantki CSR prowadziły już 14:7, jednak nasze zawodniczki potrafiły opanować się, grały niemal bezbłędnie i zdobyły kolejno 9 punktów, wyrywając 16:14. Również następny set zakończył się sukcesem Polek. W decydującym 5 secie Polki zmęczone dotychczasowym wysiłkiem nie mogły sprostać coraz lepiej grającym zawodniczkom CSR i ostatecznie przegrały spotkanie.

III liga ma nowego lidera

W Zgierzu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi, w którym Włókniarz (Pabianice) odniósł zwycięstwo nad Włókniarzem (Zgierz) 1:0 (0:0). Dzięki temu zwycięstwu prowadzenie w tabeli objęła drużyna Włókniarza (Pabianice).

Zużłowcy gotowi do meczu z Finlandią

Znamy już polską obsadę na mecz międzypaństwowy Finlandia — Polska 21 bm. we Wrocławiu: Nazimek (Stal) — Krzesiński (Unia), Kupczyński — Szwendrowski (obaj Sparta) i Polukord — Raniszewski (obaj Gwardia). Pierwszym rezerwowym będzie Kapala (Kolejarz), a drugim Teodorowicz (Sparta).

Expressem po stadionach

Związek bokserski stanu Łódź zawiązał w Nowym Orleanie zabronił rozegrania walki pięściarskiej, która miała się odbyć w tym mieście w dniu 28 bm., pomiędzy białym Pastrano a Murzynem Troy.

W dniu 27 bm. w Blois odbędzie się mecz bokserski Francja — Belgia. Francuzi na to spotkanie poczynili wielkie zmiany w swym składzie. Drużyna Francji wystartuje w składzie następującym: Gerard, Hallim, Swynghedawm, Junker, Hernandez, Debondant, Legrand, Dufrenoy, Chapron i Ruffaile.

Niedawno prasa zagraniczna i krajowa przyniosła wiadomość, iż Węgier Nycki przepłynął 100 m dow. w 56,7. Błąd powstał na skutek złego odbioru telefonicznego. Węgier uzyskał w istocie czas 58,7.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

ROK w niewoli u piratów taiwańskich

— I ty, ty to mogłeś zrobić... — pytam go wprost, mając jeszcze przed oczyma jego niepokornią skłonność do zabawy i wszelkich wymysłów, choć nieszkodliwych „kawalek”.

Odpowiada po chwili namysłu: — Teraz jestem szczęśliwy, że wytrwałem, że jestem tutaj... Rozumiesz? — mówi wreszcie powoli — Wtedy nie żałowałbym wcale gdyby mnie nie było.

Do kieltni wtargnęło z wesołą wrzawą kilkunastu marynarzy. Wołki stawały się coraz głośniejsze. To Dom Marynarza szykował się do uroczystego ugoszczenia „gottwaldowców”.

Opowieść o niewoli powoli dobiega końca. Marynarze po raz ostatni szukają w zakamarkach pamięci wydarzenia z tych pełnych grozy i beznadziejności dni.

— W początkach roku zabrali nas dziewięciu — mówi Julek — i przewieźli w okolice Tajpeh do miejscowości Jangmingsang. Jak nas zapewniali oficerowie łącznikowi, jest to najpiękniejsza miejscowość na Tajwanie. Znajduje się tam letnia rezydencja Czag-Kai-szeka. Ten

„zaszczyt” jaki nas spotkał i nie spodziewany zwrot w systemie traktowania zdziwił bardzo całą załogę. Choć było diablo zimno, bo domek, w którym „zamieszkaliśmy” miał nader przewiewną konstrukcję, jednak poprawiło się trochę wyżywienie i najważniejsze — nie byliśmy już osamotnieni. Parę kilometrów dalej znajdowała się też druga grupa, o czym, niestety, do końca nie wiedzieliśmy.

W początkach lutego gruchnęła radosna wieść — wracamy! Ktoś zdobył egzemplarz „China-Post”, w którym przeczytaliśmy notatkę, iż na skutek starań Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, polscy marynarze z „zarekwirowanego tankowca” (w dalszym ciągu łąli o tym „tankowcu”) „Gottwald” powrócą niedługo do kraju.

Prawie wariowaliśmy z radości... Ale wiadomość ta nie dla wszystkich była radosna. Jeden z tych co podpisali azyl, Jerzy Ruszkowski, usłyszawszy, że mamy wracać, powiesił się w parę dni później na pasku od spodni. Osierocił w Polsce liczną rodzinę...

Z niecierpliwością wypatrywali-

śmy dnia, kiedy powiedzą nam oficjalnie o wyjeździe. Długo jednak musieliśmy na tę chwilę czekać. Wprawdzie nie wpadali już do nas piraci z pistoletami w dłoń, grożąc zastrzeleniem, czy też innym sposobem uśmiercenia, ale ciągle jeszcze była to niewola, brak wiadomości ze świata, były jeszcze próby przekupienia nas „200 dolarami”.

Dopiero gdy już i sami czangka-szekowcy zaczęli przebiekiwać o naszym wyjeździe, otrzymaliśmy po kilkanaście listów na raz. Był to dzień 28 marca... A więc przez 10 miesięcy nie doreczali nam listów, które jednak rodziny pisały i które dochodziły na miejsce, gdyż mogliśmy wywnioskować to po danych na pieczętkach. Wiele było listów z lata i zimy ub. roku. Nie była to jednak cała korespondencja, bo jak dowiedzieliśmy się później „Nawy” czyli marynarka wojenna, pod której „opieką” siedzieliśmy w Kao-Hsiung zatrzymała ponad 290 listów. Ngdy ich nie otrzymaliśmy.

W kwietniu piraci stali się bardzo uprzejmi. Starali się w miarę możliwości nam dogodzić, urządzano badania lekarskie i na gwałt chcieli nas „podtuczyć”. Czynili to niewątpliwie po to, by nasz makabryczny wygląd nie poderwał autorytetu reżimu pana Czanga wobec przedstawicieli Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Dla nas były to o tyle pocieszające objawy, że zapowiadały bliskość dnia, w którym opuścimy znie-nawidzoną wyspę.

(c.d.n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31, Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Półk. ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panorama” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.